

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską
monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20
kr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w biurze Ekspedycji CZASU przy rogu Szco-
pańskiej ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do biura
Ekspedycji Czasu wyrażwszy na kopercie: *Prenumeracyjna
pieniądze*

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowo-
rolnicze itp.

UWIADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytywego za jednorazowe umieszczenie po 8
groszy następne po 3 grosze.

Listy

nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych
lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków 13 sierpnia.

W Nr 181 podaliśmy świeżo ogłoszone tym-
czasowe prawo o wychowaniu prywatnym, obie-
caliśmy o nim powiedzieć słów kilka, dzisiaj wy-
wiązujemy się z naszego przyrzeczenia. Wy-
sokie stanowisko szkół publicznych znamy, w za-
sadzie przekładamy je nad wszelkie prywatne
instytucje, bo one jedne wdrażają człowieka już
za młodu w łańcuch społeczeństwa, kształcą go
na obywatela. Ale właśnie dlatego musimy wy-
stąpić w obronie wolnej konkurencji naucza-
nia, bo wszelkie jakiegobądź dwa zakłady wspólny
mające cel a od siebie niezawisłe w wyborze
środków najlepszą są dla siebie kontrolą. Ten
więc wzgląd praktyczny przemawia za wolnością
wychowania prywatnego, wychodząc z interesu
społeczeństwa, a jest jeszcze inny zarówno z za-
sady wolności obywatelskiej jak stosunków na-
turą rzeczy zakreślonych wpływających.

Człowiek pojedynczy o tyle obchodzi społe-
czeństwo, o ile on jest jednym kółkiem w ogro-
mie całej maszyny; troskliwość indywidualna mo-
że być tylko następstwem związków rodzinnych
lub wszelkich innych w indywidualnym uczuciu
źródło swe mających. Między tą podwójną opie-
ką często różnorodną musi zachodzić ścisła
harmonia jeżeli społeczeństwo nie ma uzurpować
praw ojca lub opiekuna jeżeli wzajemnie ojciec lub
opiekun nie ma pozbawiać wielką rodzinę ludzką
jednego jej członka. Taki winien być stan rze-
czy w porządnie uorganizowanym społeczeństwie,
stan wymagający obustronnie pewnych koncesyj
i uszanowania dla wzajemnych praw.

Jaka jest miara tych koncesyj, gdzie jest gra-
nica tych praw? na pytania te odpowiada prawo
o wychowaniu. Absorbowanie wychowania w szko-
łach publicznych, narzucenie systemu pedagogi-
cznego z wyłączeniem każdego innego jest obra-
zą praw rodzicielskich; społeczeństwo za pier-
wszą w ogólnym systemacie wychowania powin-
no kłaść zasadę, iżby edukacja dzieci nie sprze-
ciwiała się jego celom; a skoro ten warunek jest
dopiero reszta już winna być zostawiona pieczy
indywidualnej. Przychodzą jej w pomoc zakłady
publiczne, ale znowuż na przeszkodzie stawiać
nie mogą.

Widzimy więc, że po dopełnieniu warunków
jakich wymaga organizacja społeczeństwa, wa-
runków w najściślejszym zakresie objętych, ojcu
lub opiekunowi zostawia się najwyższy sąd o
wychowaniu dziecka, czyli że ta wolność rodzi-
cielska powinna być miarą stosunku państwa do
szkoły. Pogwałcona jest ta wolność i wrodzo-
ne ojcu prawa, jeżeli jak w niektórych państwach
wychowanie prywatne jest całkiem wzbronione,
pogwałcone jeszcze, jeżeli znów jak w innych
prywatne zakłady takim ulegają zastrzeżeniom,
kierunkowi i ograniczeniom, że stają się tylko
miniaturowym przeprowadzeniem rządowego sy-
stemu. Taki stan rzeczy utrzymywał się do dziś
dnia w Austrii, zakłady prywatne wymagały
pozwolenia ministerium, nadwornej naukowej ko-
misyi; nauczyciele otrzymywali czasowe upowa-
żnienia a uczniowie obowiązani byli poddawać się
egzaminom w szkołach publicznych.

Byłyto wszystko niepotrzebne a nawet i szko-
dliwe więzy. Minister, którego zbawienne chęci
nie od dziś dnia dopiero uznajemy, znosi je i jak
mówi w duchu ustawy z d. 4 marca, wolność
wychowania z pewnymi zastrzeżeniami przepro-
wadza. Będziemy mieli sposobność zwrócenia
uwagi jego na nasze zakłady naukowe; w pó-
źniejszych artykułach będziemy starali się wyka-

zać, jak dalece w publicznych zakładach szko-
dliwym jest wszelkie prowizoryum, tam będzie
także sposobność pomówienia o ogólnym syste-
macie wychowania, które na wzór pruskiego mi-
nister przeprowadzić w całej monarchii zdaje się.
Dzisiaj chcemy tylko dodać kilka słów z powodu
prawa o zakładach naukowych prywatnych.

Zestawienie ogólnej zasady, którąśmy powy-
żej wyłożyli z przepisami obecnego prawa wy-
każe, o ile ono jeszcze według nas ubliża zasa-
dzie wolności wychowania. Wprawdzie minister
mówi, że państwo bierze pod nadzór jedynie po-
lityczną i moralną część edukacji, dydaktyczną
zostawiając sądowi publiczności; mimo to od dy-
rektora każdego zakładu wymaga kwalifikacji
odpowiednich nauczycielowi szkół publicznych.
Lecz ważniejszym jest § 9; według niego przy
zakładaniu instytucji edukacyjnej prywatnej nie po-
trzeba prosić o pozwolenie, bo wolności tej przy-
znanej ustawą z d. 4 marca już minister zaprze-
czyć nie może, należy tylko władzę na trzy mie-
siące wprzódzi uwiadomić. Zdawałoby się więc,
że skoro konstytucja uznaje w obywatelu to prawo
nauczania (będące tylko modyfikacją prawa
wolnego objawu swęj myśli), już minister odjąć go
nie może nawet w tedy, kiedy system wychowa-
nia zakładu sprzeciwia się celowi moralnemu i
politycznemu społeczeństwu. Prawo bowiem na-
uczania, porówno jak wszelkie inne polityczne
i cywilne, może być odjęte ale tylko za wyro-
kiem władzy sądowej, nigdy zaś administracyj-
nej. Tymczasem przepis obecny w paragrafie
13 stanowi, że zakład przybierający pod wzglę-
dem moralnym lub politycznym dążność szko-
dliwą może być każdorazem zniesionym. Któż
o tej dążności sądzić będzie? gdzie jest gwaran-
cja, że zakłady prywatne mogą się cieszyć tą
niepodległością przyrzoną im konstytucją, sko-
ro jedno rozporządzenie ministerjalne będzie
w mocy je skasować? Zdaje nam się, że rozpo-
rządzenie to czyni niepomału wolność wychowa-
nia iluzoryjną a tej niestosowności łatwo zara-
dzić, jeżeli minister za każdą razą zarzut niemo-
ralnej i pod względem politycznym szkodliwej
instytucji, odda, jakto należy z pojęcia rzeczy, pod
sąd władzy kompetentnej to jest sądu przysię-
głych; w ten tylko bowiem sposób naczelnik za-
kładu będzie miał pewność swęj exystencji, oj-
cowie i opiekunowie gwarancją jego niepodle-
głości.

ODEZWA

Komiteu Towarzystwa gospodarskiego.

Dla zaspokojenia i oświecenia publiczności gospo-
darskiej w rzeczy monety zdawkowej, oraz dla udo-
wodnienia, iż komitet towarzystwa gospodarskiego za-
danej nie zaniedbuje sposobności, aby przyjąć w po-
moc gospodarstwu krajowemu, poczytuje sobie za o-
bowiązek podać do wiadomości powszechny przed-
stawienie swoje do wysokiego c. k. prezydium kra-
jowego względem zaopatrzenia większych właścicieli
ziemskich w zdawkową monetę i odpowiedź tegoż
prezydium.

„Wysokie c. k. prezydium krajowe!

Zbyt licznymi skargami większych właścicieli ziem-
skich ze wszystkich niemal okolic kraju na niedosta-
tek monety zdawkowej, przy terażniejszych mnogich
a nagłych robotach gospodarskich około zbioru zbo-
ża, do codziennęj wypłaty najemnika nieodzownie
potrzebnej, komitet ces. król. towarzystwa gospo-
darskiego, widzi się zniewolony zanieść do wysokiego
c. k. prezydium krajowego uniżoną prośbę, o rozpo-
rządzenie, aby c. k. kasy zbiorowe po obwodach w
dostateczną ilość monety zdawkowej srebrnej i mied-
zianej, tudzież znaczków papierowych (Münzschei-
ne), które mianowicie w zachodnich obwodach robo-
tnik chętnie przyjmuje, w tym celu zaopatrzone zo-

stały, żeby więksi właściciele dóbr ziemskich w mia-
rę przestrzeni posiadanych gruntów, takowych w zna-
czniejszej ilości w zamian za grubsze pieniądze pa-
pierowe nabywać, a przez to od lichwiarskich spe-
kulacyj, lub co gorsza, od przykręj niemożności re-
gularnego wypłacania robotników uwolnionymi być
mogli. Tu pozwala sobie komitet zwrócić uwagę wy-
sokiego c. k. prezydium, że drobne pieniądze obecnie
dla wspomnianych większych właścicieli nierównie są
potrzebniejsze niżeli dla gmin wiejskich, które przy do-
tychczasowym urządzeniu zbyt mało jeszcze mają
spólnych drobniejszych wydatków, a pojedynczy wło-
ścianie przez najmowanie się do tak licznych teraz
robót gospodarskich, zawsze dostateczną ilością zdaw-
kowej monety zaopatrzyć się mogą. Dla uniknienia
możliwych niedogodności, tudzież zaprowadzenia łat-
wiejszej kontroli, byłoby może stosownem, żeby c. k.
kasy zbiorowe od pojedynczych wymieniających nie-
stępowane poświadczenia wymieniającej ilości odbie-
rały, i takowe wraz z odpowiednimi asygnacjami
naczelników obwodowych do wysokiego c. k. prezy-
dium krajowego przedkładały. Lwów dnia 29 lipca
r. b. L. 279.

Nro 9062 do c. k. towarzystwa gospodarskiego.
W odpowiedzi na przedstawienie z d. 29 lipca r. b.
do L. 279, zawiadamia się towarzystwo gospodar-
skie, że rząd troskliwie stara się ile możliwości o usu-
nięcie kłopotu, jakiego z powodu niedostatku monety
zdawkowej na opłatę najemnika właściciele ziemscy
doznają, oraz że rząd usiłuje dopomagać własnościom
gruntowym wszelkimi będącymi na zaważanie jego
środkami.

Co miesiąc, począwszy od maja b. r. wysyłają się
do kas zbiorowych znaczne summy monety zdawko-
wej na wymianę dla właścicieli ziemskich; przytem
jednocześnie postarano się o to, aby naczelnicy ob-
wodowi polecili wymieniać wspomniane summy samym
tylko właścicielom dóbr, i ażeby takowe dostawały
się w ręce tych, którzy ich na opłatę najemnika bez-
pośrednio potrzebują.

Daléj, naczelnicy obwodowi będą przy każdej spo-
sobności starać się o to gorliwie, ażeby wieśniactwo
i banknoty także przyjmowało w zapłacie za roboty
polne.

W ciągu przeszłego i bieżącego roku rząd puścił
w obieg kilkaset tysięcy złotych reńskich w brzę-
czącej monecie, jeżeli pomimo tego niedostatek tej
monety ciągle jeszcze czuć się daje, to jest to niedo-
godność pożałowania godna, której dotychczas mimo
najusilniejszych zabiegów usunąć nie można było;
należy jednakże spodziewać się po środkach własnie
co przedsięwziętych, że ta niedogodność wkrótce znie-
sioną będzie, brzęcząca moneta z obiegu nie będzie
więcej usuwana, a lichwie spekulantów lażowych przez
ostre postępowanie tama położona będzie. We Lwo-
wie 3 sierpnia r. 1850 (podpisano) *Krajewski.*

Z komitetu c. k. towarzystwa gospodarskiego.

We Lwowie 7 sierpnia 1850 r.

Za prezesa *Krasicki*, Za sekr. *Przyłęcki.*

Przegląd Polityczny.

W dzisiejszych dziennikach czytamy ostatnie sprawo-
zдание Izby francuskiej, równie mało ważne jak w po-
przednich dniach. Reprezentanci rozjechali się na prowincję,
gdzie będą mieli zapewne udział w rozprawach rad de-
parlamentowych. Od d. 13 maja 1849 aż do d. 11 sier-
pnia i od dnia 1 paźdz. aż do 9 sierpnia 1850 r., to jest
w ciągu 12 miesięcy i 22 dni, uchwalili 431 projektów,
w ciągu 12 miesięcy i 22 dni, uchwalili 431 projektów,
z tych 25 większej wagi. Atoli między temi ostatnimi
zawotowało 12 projektów całkiem przeciwnych decyzjom
zgromadzenia ustawodawczego. I tak: zgromadzenie u-
stawodawcze ogłosiło prawo stowarzyszenia, zniósło je
zgromadzenie prawodawcze. Pierwsze rozdzieliło kome-
ndę wojskową dywizji paryskiej od gwardyi narodowej
Sekwańskiej, połączyło je drugie. Pierwsze zniósło po-
datek od trunków, przywróciło je drugie. Zgromadzenie
ustawodawcze zamieściło w konstytucyi artykuł składają-
cy się z trzech słów: *Wychowanie jest wolne*, zgroma-
dzenie prawodawcze ogłosiło ustawę w stu artykułach
wolność tę znoszącą. Zgromadzenie zeszłoroczne uświę-
ciło nietykalność wyborów powszechnych, obecne uchwa-
liło prawo o wyborach organicznych. Pierwsze bezpla-
tnego ustępu dozwoliło wszystkim do szkoły politechni-
cznej, drugie nałożyło dawną wysoką opłatę. W spra-
wach politycznych zgromadzenie ustawodawcze zniósło
karę śmierci, prawodawcze postanowiło deportacyą. Pier-

wsze oznaczyło pensją prezydenta na 600,000 fr., drugie podniosło ją do 3,600,000 fr. Pierwsze zniósł stempel jako podatek antikonstytucyjny, przywrócił je drugie jako broń sprawy porządku i moralności. Tamto orzekło, że cenzura nigdy nie może być przywrócona, to oddało teatru pod cenzurę.

Przyjdzie li nowe zgromadzenie? zburzy zapewne wszystko co dzisiejsze zbudowało, i tak dzieło prawodawstwa stanie się bezpłodną pracą Ixona, dziełem niemocy i przeczenia, a trybunę uczyni podobną do heczki Danaidy, której nigdy nie można zapełnić. Jaka tego przyczyna? Bardzo prosta, oto że zgromadzenia gubią się w walkach politycznych bez celu i końca, nie idą w ślad tego prądu, który się z jego wnętrza dobywa i który jest jedynym warunkiem porządnej organizacji i trwałego prawodawstwa, ale stają jako niewidomi szermiercy stronnictwo ducha, zabijający obosiecznym mieczem to co poprzednio do życia wywołali.

Wiedeń 10 sierpnia. Patent ustanowienia najwyższego trybunału w Wiedniu, daje powód *Korespondentowi Austriackiemu* do następujących uwag, których lubo niepodzielamy, dosyć je znajdujemy ważne, aby je podać naszym czytelnikom. Przyzwyczajono się, mówi ten dziennik, w każdym kroku rządowym na drodze organizacji czynionym, upatrywać rozwiązanie wielkiego politycznego nieporozumienia, które w krótkości wyrazy *Centralizacja* i *Federacja* oznaczają. Każde postanowienie z tego stanowiska sądzonym bywa od naprzeciw siebie stojących partii, zganione lub pochwalone, w miarę tego, jak tendencjom tym, mniej lub więcej zadosyć czyni. Dążność pojedynczych narodowości, bez względu na ludność innego pochodzenia do państwa należącą, a w jednej prowincji z pierwszą żyjącą, dążność wyłączna do wyrobienia u siebie oddzielnego państwa, najwięcej się przyczynia, aby zawiść i zazdrość przenosić we wszelkie rozprawy organizacyjne krajów koronnych i cyrkułów dotyczące. Dążności te stają teraz zawsze w pierwszym rzędzie, o cokolwiek rzecz się traktuje, czyli to o podział polityczny, czy o sądownictwa, czy o szkoły lub kościoły. Co większa, do samego łona władz centralnych wtlesniły się już wymagania tych parcyalnych usiłowań, zabrały miejsce przy zielonym stoliku najwyższej rady, w salach najwyższych dykasteryów są już reprezentowane i uwzględnione bywają interesa tak oderwane i takiem odosobnieniem się tchnące zachcenia, że niepodobna je pogodzić z myślą jednolitości i jednolitości w instytucji; a nawet gdyby się ich życzenia ziściły jedność w stolicy władzy państwa czczemy tylko musiałaby zostać wyrazem. Do tego zamęt pojęć i życzeń przyczyniła się wiele niepewna miara, do której pojedyncze postępowania rządowe stosowano. Jakkolwiek jest bowiem pewną, że wielkie zasady jednolitości i równouprawnienia w żadnym rządowym kroku zaprzeczonemi być nie powinny, tak znów te same zasady nie mogą w każdym pojedynczym czynie rządu znaleźć swe uzupełnienie. W organizacjach wielkiego państwa są względy i konieczności, równie uprawnione, ominąć się nie dające, jak wżwyz wspomniane [pryncypia]; które tem większej jasności w pojęciu wymagają, im łatwiej służyć mogą namietnościom partji do użycia najwyższych zasad na własne cele. Temi względami i koniecznościami, są administracyjne wymagalności, które występując, zaspokojonemi być muszą, aby rząd prowadzić można w praktycznym umiarkowaniu. — Wymagalności te administracyjne tworzą praktyczną stronę, za pomocą której powszechne zasady wprowadzają się w życie, i zastosowują się we właściwej mierze. Organizacja najwyższego trybunału, zdaje nam się być jedną z tych kwestyj, w których dążność partji, więcej ciemnoty, aniżeli jasnego widzenia rzeczy dowiodła. Nie sądzimy, aby tu chodziło by najmniej o tryumf jednej z dwóch naprzeciw stojących dążeń. Uważaliśmy za rzecz dowiedzioną, że ta jedność państwa naruszona być nie może. Rozprawy mogły tylko objaśnić, jakich warunków dopełnić winien najwyższy sąd, aby wysokiemu swemu powołaniu godnie mógł odpowiedzieć. Podział na sekcje, wydaje nam się nowym dowodem o prawdziwym naszym widzeniu sposobie. Rozdział sekcji czyli senatów, według krajów koronnych lub narodowości, byłby w jedności jego urzędowania, nie mniejszą przeszkodą i zaporą, jak miejscowe czyli fizyczne najwyższego sądu rozzerwanie. Nastąpić zaraz po nim mająca w załatwieniu organizacja Galicji, znowu podobne obudzi dążności. A i tu wszakże mniej zależeć będzie na uwzględnieniu narodowych drażliwości, aniżeli na zaspokojeniu wymagalności służbowych, i sprawiedliwa miara sądu tylko w rzetelnym ich uznaniu znaleźć się może.

Korespondent berliński *Lloyda* umieszcza ciekawy opis wieczoru w Sansouci na dworze króla pruskiego. W tej chwili szczegóły te mają swe polityczne znaczenie. Rozpoczął on się wystąpieniem panny Rachel przed zebraniem wysokim towarzystwem w dwóch stukach: „*Moineau de Lesbie*” i „*Polieucte*.” Artystka znalazła w całym znaczeniu tego wyrazu, godną siebie publiczność, albowiem

prócz dworu i najwyższych dygnitarzy, ministrów, generałów, znacznej części ciała dyplomatycznego, dziwnym przypadkiem wielka liczba znakomitych cu dzoziemców, między którymi hr. Chambord ze swemi ośmiu towarzyszami, kwiatem legitymistowskiej partji francuzkiej, w sali się znajdował. Po skończonej reprezentacji, udano się na wieczerzę — zastawioną w sławnej wielkiej sali, *salą Grotową* zwaną. W pośrodku niej przy osobnym stoliku zajęli miejsce członkowie rodziny królewskiej i najdoszajniejsi z gości. Hr. Chambord siedział między królem i królową. Miejsce na przeciwko króla zajmował austriacki feldzeugmeister baron von Haynau. Po prawej ręce barona był hr. Brandenburg — dalej królowa — na przeciwko niej książę Lewis. P. Persigni nie mógł tego dnia na ucztę się znajdować. — Zwróciła uwagę bytność dwóch rosyjskich generałów, księcia i księżny Sanguszków, byłego lorda-majora londyńskiego sir Wilson, i kilku grandów hiszpańskich.

Wiedeń 11 sierpnia. Rząd tutejszy odebrał wiadomość z Turynu, że Papież wydał bullę potępiającą rząd piemontski w sprawie arcybiskupa. P. minister Azeglio po odebraniu tego dekretu, opuścił stolicę i udał się do króla, który się znajduje u wód w Sabaudy. Powiadają, że odpowiedź Papieżowi wysłaną zostanie za powrotem ministra przez p. Saceti. Zdaje się, że przyjdzie do zerwania wszelkich stosunków między Rzymem i Piemontem. Anglia pracuje nad tem potajemnie. Polityka gabinetu St. James w Turynie ma coraz przeważniejszy wpływ. Traktat handlowy zawarty w tych dniach, posunie ten wpływ jeszcze dalej. Genua robi sobie z tego traktatu wielkie nadzieje. Pomiędzy mieszkańcami krąży program do założenia towarzystwa przez akcje pod nazwiskiem: *Compagnie Indo australienne*. Celem jego ma być skierowanie ku temu portowi handlu z koloniami rozszerzenia następnie tego handlu po Niemczech i Szwajcaryi. Austria patrzy na to czujnym okiem. P. Bruck czuje, jakiby zjadł cios dla Tryestu wyniknął, i niezaniebda zapewne użyć właściwych środków, do sparaliżowania planów angielsko-piemontskich.

Arceksiężna Zofia opuszcza Schönbrunn jutro rano. Mówią, że chce *incognito* zwiedzić Tryest i ztamąd udać się do Ischl, dokąd i cesarz ma pośpieszyć przed 16m t. m.

(Wiadomości bieżące). Wiedeń 12 sierpnia. *Peszceński Morgenblatt* donosi, że w Peszcie sprzedawano po sklepach figurki z Gutta-Perchi, pomiędzy którymi znajdowały się także nieszczęśliwie udane Kossutha i Bema. Te ostatnie zostały przez starostwo skonfiskowane.

Zony generałów Maurycego Perczela i Pawła Hajniego otrzymały paszporty za granicę.

Pomiędzy uwiecznieniami w Peszcie, których procesa jeszcze nie są ukończone, znajdują się 7 deputowanych i 37 komisarzy rządowych.

Wanderer podając telegraficzną depezę z Paryża o ruchu wielkim w tej stolicy z powodu bankietu, gdzie oficerowie żandarmeryi podnieśli toast: niech żyje cesarstwo z okrzykiem: do Tuleryów! jako też o postanowieniu komisji bezpieczeństwa złożenia w razie „*coup d'etat*,” władzy swojej w ręce rad departamentowych (*Conseils généraux*) z powołaniem do nich prefektów i generałów — czyni następującą uwagę: iż jakkolwiek niechęć tej lakonicznej depeży, która w kilku wyrazach ogromnie zapowiada na przyszłość zdarzenia, dać wiary, jakkolwiek przypisuje ją tylko chwilowemu uniesieniu, do którego zapewne wino szampańskie wiele się przyczyniło, wszelako nie może się wstrzymać od przypomnienia tutaj daty 1 października 1789, gdzie podobny bankiet przy gwardyi przybocznej (*gardes du corps*) nieszczęśliwego Ludwika XVI wyprawiony, był główną przyczyną napadu na Wersal w dniu 5 paźdz. i wszelkich następności znanych tej epoki. Niechcąc stawiać żadnej paraleli wspomnieniu historycznemu wzmusza na nim ten wniosek, że gdyby bankiet żandarmów wywołał *coup d'etat*, a rząd dostał się do *Conseils généraux*, wtedy siła centralizacji złamana, a Francya na niechybną wojnę domową wystawianaby została.

Według depeży telegraficznej *Lloyda*, która w dziwny sposób stoi harmonii z wiadomością, jaką korespondencya nasza z Wiednia dziś podaje, na rozkaz arcybiskupa turyńskiego, odmówiono ministrowi handlu ostatni sakramentów i pogrzebu kościelnego. — Po wezwaniu energicznym ministra wojny, cofnięty został zakaz pogrzebu. Na przedstawienie muncypalności, zażądało ministerjum od arcybiskupa złożenia urzędu. Gdy tego uczynić się wzbraniał zaprowadzony został do fortecy Fenestrella. Siccardi przez kuryera spiesźnie do króla powołany.

Korespondencya z Grecji donosi, że dzienniki tameczne opozycyjne żartują z nowego prawa drukowego, stosując go do ministerjum. Ustawa bowiem o prasie z 1837 roku żąda między innymi, aby redaktor odpowiedzialny posiadał przynajmniej dyplom licencyata z uniwersytetu. Zastósowawszy, mówią te dzienniki, rozporządzenie to do dzisiejszego składu ministerstwa, w którym minister wojny nie umie ani czytać, ani pisać, minister spraw wewnętrznych zaledwie trochę pierwszego i drugiego, a minister oświecenia nadto, tylko rachować mało co umie, dzwonić się nie można, że takie ministerjum nie po-

siada zaufania wykształconych ludzi, co do szacunku zaś, tego nigdy nie miało.

— Nie ręczymy za bezstronność następujących wiadomości z Belgradu, które podają *Narodne Nowiny*. Komisya wysłana przez W. Portę dla uspokojenia powstania w Nisie zakończyła swe prace rezultatem, iż przyznana zostanie Bułgarom administracja krajowa i wybór księcia, z tą tylko od Serbów różnicą, że gdy u tych wewnętrzny zarząd zupełną ma autonomią, Bułgarowie będą rozporządzeniami tureckimi rządzani, o ile się one ich dobremu bytowi nie sprzeciwiają. Skoro tylko komisya punkta te sułtanowi do potwierdzenia przedłożyła, wysłani zostali komisarze do obozu Bułgarów, aby ich o tej decyzji W. Porty zawiadomili, i w skutek otrzymanej tak wielkiej łaski uspokojonych do domu odesłać. — W głównym obozie jednak, na Bałkanie oświadczone im, iż obóz nie rozjeździe się dopóki te koncesye w życie nie wejdą, to jest dopóki książę obrany, sądy i administracja zorganizowanemi nie zostaną, i to wszystko solemnym zaręczone nie zostanie firmanem. Tak sobie postąpiły i inne obozy. Lecz gdy rząd serbski Bułgarom oświadczył, że o tych koncesjach wątpić nie można, że serbski rząd ręczy, iż sułtan ich dotrzyma, zaczęli się rozchodzić Bułgarowie. — Tymczasem Turcy, rozgniewani, że podobne koncesye uczyniono Bułgarom, czekali na wracających w wozach i zasadzkach, zabili im 1400 ludzi, wpadli do pobliskich wiosek i sześć z tychże spalili. Bułgarowie, którzy przed zdradą szczęśliwie uszli, zgromadzili się na nowo do obozów, powiększyli swe siły, i z największym oświadczyli rozjątrzeniem, że niechęć już żadnych koncesji tylko te, które im los wojny udzieli. Rząd serbski protestował w Carogrodzie przeciw złamaniu słowa przez Turków i oświadczył, iż jeżeli W. Porta Turków w Bułgarii przykładnie nieukarze i do porządku nie przywiedzie, będzie zmuszony dać dostateczną pomoc Bułgarom, aby intrygom tureckim w Bułgarii ostateczny można położyć koniec.

KROLESTWO POLSKIE

Warszawa 11 sierpnia. Kuryer Warszawski donosi: w ciągu r. 1849, znajdowało się w królestwie, prócz domów schronienia exystujących lub urządzających się po parafiach na prowincji, zakładów przytułkowych 13. Z tych w Warszawie 6, na prowincji 7. Liczba dni instytutowych w tychże zakładach spędzonych, czyniła 368,957; zatem dzienna ludność w zakładach przytułkowych, wynosiła w przecięciu 996 osób.

— (A. N.) Jako grosz wdowi niosę tę pracę, by coś przyrzucić do składek pogorzalców Krakowskich. Właścicielem jej zostanie osoba ajaca więcej. Scena jest wzięta z kroniki Kromera: roku 1240, kiedy Tatarzy oblegli Kraków, pustosząc go ogniem i mieczem, w tedy kościół s. Andrzeja został obroniony przez działo i kaleki. Chwila przeto tej obrony, wyobrażona jest w szkicu olejnym, który nadsyłam do Redakcyi Kuryera. — J. G.

Wspomnieliśmy wczoraj o Zbrojowni p. Henryka Pszennego, którą ofiarował na rzecz pogorzalców m. Krakowa. Dla bliższego obznajomienia łaskawych czytelników Kurverka, dodajemy dzisiaj, że ten utwór znakomitego talentu, cierpliwości niezrównanej i prawdziwie artystycznego wykonania, jest jak najwspanialszym wyobrażeniem w miniaturze, narażonej s. li zamku w Warszawie, zwaną Zbrojownią. Wszystkie sprząty, bogate kobierce i zbroje, broń wszelkiego rodzaju, mappy, szafki z książkami, stoliki i stoły, pełne różnych gracików, fajczarnia, szachownica z szachami, namiot w którym ustawione łożko słowem wszystko, jest jest według wzoru, z natury wziętego, na tem samym miejscu jak stoi w zamku, a w setniej zmniejszonej wielkości. Miła to stanowić będzie pamiątkę każdemu, kto miał sposobność znajdować się w tej sali, zamieszkiwanej jak wiadomo, przez J. O. Księcia Namiestnika, tem miłszą, że z nabyciem jej łączy się dobry uczynek, przyniesienie choć cząstkowej ulgi, dotkniętym srogą klęską mieszkanciom pobratymczego grodu. Wczoraj dawano już za tę Zbrojownię zł. 350. Kto da więcej? Obok tego, przy oglądaniu tej misterniej roboty, złożono tamże przez dwa dni ofiary na Kraków zł. 444.

— Oprócz znajdujących się już w Redakcyi Kuryera numizmatów, zwrócono także z konsulatu c. k. austriackiego, złotych sto, złotychkami z czasów Jana III, Zygmunta III i Jana Kazimierza, ofiarowane przez J. Gr. a to dla korzystnego spieniężenia na korzyść pogorzalców Krakowa.

— Według udzielonego przez nas ogólnego rezultatu składek, na pogorzalców m. Krakowa, złożono w samej Redakcyi Kuryera do d. 3 b. m. jak to w Nr 202 z d. 4 sierp. wyszczególniono złp. 68,108 gr. 20. Od tej zaś daty wpłynęło do tejże redakcyi jak następuje: ze składek XIIej zł. 1701 gr. 25, XIIIej zł. 2355 gr. 28, z XIVej zł. 2087 gr. 15, z XV zł. 3491 gr. 5, czyli w ogóle do dnia wczorajszego zł. 77,745 gr. 3, które w czasie swoim złożone w konsulacie c. k. austriackim, już wysłane zostały na miejsce swego przeznaczenia. Najlepszą kontrolą pod względem dochodzenia tego, jest dzien-

nik Krakowski *Czas*, który każda od samego początku ogłoszona w piśmie naszym składkę, nie omieszka w swoim powtarzać. Jakkolwiek wewnętrzne zadowolenie, jest najlepszą dla każdego nagrodą, który przyniósł swój datek dla nieszczęśliwych pogorzalców Krakowa, wszelako Redakcja Kuryera, spoglądając na swój ogólny do dnia wczorajszego rezultat, poczytuje sobie za święty obowiązek złożenia serdecznej podziękii tym wszystkim, którzy z takim współczuciem pospieszili przyjąć udział w tem dziele, za pośrednictwem tejże redakcyi. Przyjmując przeto i nadal, wszelkie chociażby najdrobniejsze datki, Redakcja przypomina zarazem amatorom numizmatów i obrazów, iż takowe znajdują się jeszcze w Redakcyi do spieniężenia na korzyść Krakowa.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań 9 sierpnia. (Kor.) Dziwny fenomen ukazał się na horyzoncie naszym: oto jakiś strach paniczny, właścicieli niemieckich i żydowskich, tém się objawiający, że nie masz włości w ich rękach, któraby na sprzedaż ofiarowaną nie była. Razem z tą ogólną chęcią sprzedaży pojawiają się w dziennikach niemieckich najdziwniejsze bajeczne korespondencje z Poznania, np. w gazecie *Wrocławskiej*, że księżna Sanguszkowa złożyła u generała Chłapowskiego 9 milionów rubli srebrnych, by dla niej dobra kupował. W innych dziennikach o innych nabywaczach wspominają. Niemieckiej *Reformy* korespondencja wychwala znów spokój kraju, powrót wszystkich sił do pracy, zapowiadający błogą przyszłość Ks. Poznańskiego. Widząc tę chęć ogólną pozbycia się ziemi z strony właścicieli niemieckich, nie możemy inaczej sądzić, jak że te kłamliwe korespondencje, są bardzo rozmyślnie stwarzane by kredyt ziemski zagrożony podnieść, czyli raczej wartość ziemi w cenie utrzymać, w chwili chęci pozbycia się jej. Zkąd jednak ten ruch wsteczny *des Dranges nach dem Osten*, trudno nam sobie wytłomaczyć, czy to pochodzi z niesmaku, którybyśmy pojeśli z przeżytych tutaj kilku ostatnich lat; czy też z innych nam ukrytych, im wiadomych przyczyn. Może jaka niespodziewana a nam nie wiadoma zmiana stosunków naszego kraiku się gotuje, wielcy bowiem właściciele niemieccy od roku 1815 tu osiedli, gotowość sprzedania dóbr swych oznajmili. Wniosku pewnego trudno nam z faktu tego dziś wyciągnąć, ale niezawodnie jest dziwnym i ważnym, i bez jakiejś ukrytej podstawy być nie może. *Goniec* bardzo znów pięknie przemówił do publiczności co do składek na Kraków, wzywając o nieustanną w tym względzie agitacyą, przypominając przysłowie: *nie razem Kraków zbudowano*, nie razem więc go się odbuduje, ale ciągłą i nieustanną ofiarą. Oby słowa jego na próżno nie przebrzmiały!

W zbieraniu składek tych, nie masz u nas silnej organizacji; trudno będzie porachować co poznańskie na ołtarz ofiary zanoszą, a to z powodu, że oprócz komitetu poznańskiego, trudnią się zbieraniem składek po powiatach, osoby wprost od komitetu krakowskiego zawezwane. Oczywiście należało, by komitet Poznański do tych się odezwał, aby wszystkie składowe kraju, przez jego ręce przeszły. Z Prus Zachodnich nie mamy dotąd wiadomości, czy tam nieszczęście wasze jaką pomoc wywoła; w prowincjach niemieckich żadnego współczucia, ale jakże im się dziwić, im, co na własne składowe tak mało dani, wszakże na Sleszwik-holsztyńską sprawę, którą Niemców galwanizują, z całych Niemiec dopiero 40,000 tal. wpłynęło.

Goniec donosi także, że sprawa rozszerzenia seminarium duchownego, które w akademii zamienną być miało, zdaje się ani na krok nie postąpiła. i że o niej nie słychać; już to pod tym względem, to jest instytucji wychowania, żadna część kraju stosunkowo co do potrzeby i egzystujących funduszów tak zanedbaną nie jest; i słusznie, bo nauka daje rozwagę, prawo do urzędu itd. a tych rzeczy w nas wcale widzieć nie pragną. Nowy naczelny prezes dotąd nie przybył, gazety niemieckie dość się nim trudnią, niektóre utrzymują, że się wzbrania przyjąć tego miejsca, inne znów mówią o instrukcyach mu danych; i tak *National Zeitung* twierdzi, że otrzymał rozkaz bezwzględny niemieczenia. *Wrocławska gazeta*, mniej srogię słowa N. Pana, które miał mu przy pożegnaniu powiedzieć w tych dniach cytowała; skutki okażą czy zostanie *status quo*, co najbardziej przewidujemy, czy też jaka zmiana *in melius*, bo najgorzej to nam się zdaje już niepodobniestwem, a może i w tem zwykła tylko nasza illuzya.

FRANCYA.

Paryż 8 sierpnia. Zgromadzenie było nie liczne, posiedzenie miało ważne. Pan Lagrange usiłował wprowadzić kilku członków z ostatniej lewej do komisji, wybranej przez Izby, w celu naczelnego dozoru pod czas feryj; ale energiczna jego przemowa nie znalazła żadnego odgłosu. Pan Dumas podał wniosek, dotyczący instytucji kredytu gruntowego, wniosek ten zasługiwał przynajmniej na czas słowniejszy, kiedyby członkowie więcej na kwestye pod dyskusyą podane, zwracali uwagi.

— Donieśliśmy już wczoraj, że porzuceno zupełnie myśl założenia obozu w Wersalu, aczkolwiek minister wojny szczerze sobie życzył wykonania tego planu, chcąc odsunąć generała Changarnier od towarzysztwa prezydenta. Nieporozumienie między obudwoma temi generałami jest coraz większe; jeszcze

przed kilkoma dniami pan Hautpoult przyszedłszy na radę ministrów, rzucił na stół prośbę swoją o dymisyą i zagroził, że jej nie cofnie, dopóki generał Changarnier destytuowanym nie będzie; w imieniu kolegów swych odpowiedział pan Baroche, że wypadek ten już przewidziany, i że rada jednomyślnie musi, choć z żalem oświadczyć, iż życzeniu pana Hautpoult powolną być nie może. Naówczas minister wojny żądał przynajmniej, aby skazano generała Changarnier na 3 dni aresztu; ministrowie podobnie odmówili, a wtedy generał Hautpoult, którego stanowczego wystąpienia już się spodziewano, zawołał z gniewem: „Cofam moją dymisyą i zostaję, aby bronić prezydenta przeciw ministrom, którzy oddają go w ręce generała Changarnier.“

— Prezydent Rzeczypospolitej chwycił się nowego sposobu, zjednania sobie popularności między armią; odbywszy przegląd żandarmeryi ruchomej, zaprosił wszystkich oficerów i podoficerów obu tych korpusów na obiad do Elizeum. Powiadają, że się bawiono przewybornie; pod koniec biesiady, kiedy szampań poczał w głowie szumieć, odezwały się głosy: *Niech żyje prezydent! niech żyje generał Changarnier!* a nawet: *Niech żyje cesarz! idźmy do Tuilerów.* Zdawało się prezydentowi, iż próba ta wypadła najpomyślniej, i dla tego postanowił za powrotem z podróży, zaprosić do siebie kolejno wszystkich oficerów i podoficerów rozmaitych korpusów. Tymczasem zapowiedziana jego podróż jest przedmiotem rozlicznych komentarzy, a bezstronni przyznają prezydentowi odwagę, że w programie swoim nie wybrał departamentów znanych mu z przychylności, ale owszem najbardziej opozycyjnych. W rzeczy samej tam, gdzie on się udaje, trudno byłoby odgrywać komedye entuzjazmu, bo to są właśnie departamenty najbardziej socyalistyczne, jak naprzykład Côte d'Or, Saony i Loary, Rodanu, Niższego Renu itp., które wybrały pp. Collavru, Esquiros, Valentia, Greppo itd.

— Wkrótce zgromadzą się decyzy departantowe, członkowie większości postanowili popierać na nich wnioski, wywołujące rewizyą konstytucyi; lecz jak to ma być rewizya, nie zgodzono się jeszcze, bo jedni chcą tylko przedłużenia władzy prezydenta, drudzy zupełnych z gruntu reform. Są też inni, a mianowicie legitymiści, którzy przedłużeniu władzy prezydenta, stanowczo są przeciwni, a tak wśród tego nieporozumienia być bardzo może, że stronnictwo republikańskie przeważy tj. że większość rad departamentowych wstrzyma się od wniosków tego rodzaju i kwestyą rewizyi odda pod decyzyą zgromadzenia. Zresztą legitymiści zajęci są wyłącznie kongresem Wiesbaden, Orleaniści zjazdem w Ems gdzie ma się znajdować Księżna Orleancka. Do Wiesbaden pojechali już pp. Larochejaquelein, Beryer, Saint-Priest, Vezin, De Siz: itd.

— Drugi numer dziennika *Le poscrit* zamieszcza program centralnego komitetu demokratyczno-europejskiego podpisany przez Panów: Ledru, Rollina, Mazinię, Wojciecha Darasza jako delegowanego z centralizacyi demokratycznej polskiej: Arnolda Ruggiego byłego członka b. zgromadzenia narodowego Frankfurckiego. Pismo to wzywa do organizacyi obszernego stowarzyszenia pod nazwiskiem *towarzystwo praw człowieczych*; któregoby działalność rozciągała się na całą Europę. Odezwa kończy się w tych słowach: „Chodzi o ukonstytuowanie demokracji europejskiej, chodzi o założenie budżetu i kasy ludów, chodzi o uorganizowanie armii iniczy orów. O swobodzone ludy dokonają rozszty, my tymczasem w ich imieniu stojemy, podajmy sobie ręce i śmiało doboju.“

Opóźniona korespondencja *Indépendance* opisuje straszliwą ulewę, jaka się zdarzyła, przedwczoraj w Paryżu: „Dnia 6 o godzinie 1ej po południu burza trwająca przeszło godzinę, wszystkie ulice przemieniła w potoki. Ulica Clichy, Blanche, Pigale, Notre-Dame de Lorette, Marlyrs, przedmieście Montmartre i inne okoliczne z północnej strony Paryża, wylały na część dolną miasta ogromne masy wody, której kanały pomieścić nie mogły i które przez godzinę zalewały wszystkie ulice, podwórza, piwnice i mieszkania dolne począwszy od Mont-Blanc aż do Faubourg Poissonière. Około godziny 4tej już przeszła ta powódź niespodziewana, kiedy nowa jeszcze gwałtowniejsza zalała napowrót stolicę. W tej chwili (godzina 7) deszcz przestał padać, ale woda płynie po ulicach wysoko. Listu tego niepodobna zaniesć na koleją, a zapewne i dworzec nie uchronił się od potopu. Trudno mi w tej chwili opisać okropny widok miasta, na przedmieściu Montmartre, ulicach Provence, Richer i Cadet, wysokość wody dochodziła dwóch metrów (przeszło 6 stóp). Wszystkie magazyny znajdowały się pod wodą, piwnice zalane, robotnicy zaledwie uciec mogli od warsztatów, chociaż nie wiem czyli kto życiem nie przypłacił. Zresztą dziwny to był widok ulic, po których rwiące płynęły strumienie. Powozy do powozy zatopione woda wlokły się powoli, albo stały na miejscu przyparte do muru, a podróżni pouciekali na wierzch powozów. W tyłach powozów stało po 5 i 6 ludzi, którym mimo to woda sięgała wyżej kolan. Widzia-

no kobiety porządnie ubrane które brnęły przez te rzeki, szukając dzieci swoich lub mężów; po innych ulicach chłopczy zdziawszy koszule, pływali najspokojniej wśród trwogi powszechnej. O w pół do Sęj woda zaczęła opadać. W ulicach z których już zupełnie spłynęła, została na kilka cali błota czarnego cuchnącego. Mimo podwójnej powodzi wszyscy wyglądają nowego deszczu, aby się pozbyć tych nieczystości. Aczkolwiek opis ten wydaje się być nie prawdopodobnym, to wszakże w dzienniku *L'Ordre* znajdujemy szczegóły które dowodzą, że powyższa korespondencja w bardzo umiarkowanych skreślona kolorach. Oto jest wspomniany opis: „Od wczoraj zanosilo się na burzę, ale deszcz zaczął padać dopiero o 5tej rano i lał nieustannie do Sęj; około godziny 2ej po południu straszna ulewa bardzo wiele ulic zamieniła w głębokie rzeki.“

Tak np. przedmieście Montmartre od pasażu Verd'eau aż do ulicy Victoire przedstawiało widok rzeki, wszystkie sklepy i dolne mieszkania znalazły się pod wodą. Pewien kupiec winny zamieszkały przy ulicy Richer pochwyił już płynące biczki z winem, których ze sklepu wynieść nie mógł; powozy miały wodę wyżej kół, a kilku chłopców ulicznych wygodnie pływało. Skutki tego nieszczęścia będą ofiarkane, po piwnicach woda do dziś dnia znajduje się na 3 i 4 stopy. Niemało też było komicznych scen, kilkunastu ludzi wskoczyło na karawan, dobijano się o powozy a nawet o miejsca w powozie. Przez półtorej godziny spływała woda, kiedy około godziny piątej po południu, nadeszła znowu burza jeszcze gwałtowniejsza. Wtedy już woda około kościoła Notre-Dame de Lorette podniosła się na trzy stopy, na przedmieściu Montmartre i ulicy Richer na 4 a nawet na 5 stóp.

Cały ogród Tuillerów był jednym wielkim jeziorem, woda kaskadami spływała ulicą Rivoli. Na ulicy Faubourg St. Germain, potok niemieć był bystry, woda zatopiła całe podworze zgromadzenia i wypędziła żołnierzy stojących na straży. Spostrzeżono, że kanałami wypływała jakaś czarna masa, po bliższym rozpatrzeniu się, przekonano, że to były potopione szczury, które nie mogły się obronić prądowi wody. Od niepamiętnych czasów nie się podobnego w mieście nie zdarzyło.“

Renty 3% 58-40 spad. 15 cent. Renty 5% 97-25. spad. 10 c.

o Paryż 8 sierpnia. Zgromadzenie narodowe rozpoczęło, można powiedzieć, swe wakacje *de facto* z dniem wczorajszym, kiedy *de jure* rozpocząć się one powinny dnia 11 t. m. Reprezentanci chcieli wywezasu, rozjeżdżali się coraz bardziej bez urlopów, tak, że w ostatnich dniach trudno było zebrać liczbę potrzebną do legalnego głosowania. Upłyniony rok pracy Zgrom. narodowego będzie surowo sądzony. Zgromadzenie narodowe zasłużyło się Francyi, przywracając porządek, finanse i utrzymując w ryzyce socyalizm, ale chybiło obowiązku zanedbując reform ekonomicznych których los ludu wymagał, i znosząc albo osłabiając wolności publiczne. Zgromadzenie narodowe znajdowało się w fałszywej pozycyi. Większość jego, większość tak zwana konserwatorska, złożona z legitymistów, orleanistów i bonapartystów, była monarchiczna, a konstytucya była republikańską. Konstytucya dawała władzy środki drakońskie na utrzymanie Rzeczypospolitej; konserwatorowie zaś użyli ich na ustalenie swęj przewagi. Reszta przepisów konstytucyi była dla nich literą martwą. Konserwatorowie naruszyli ją kilka razy, najwyraźniej jednak kiedy położyli za warunek głosowania trzech-letnie zamieszkanie. Powyższy warunek sprawił, że z 11 lub 12 milionów, Francya wyboreza sprowadzoną została do 7 milionów głosów. Obecnie Francya polityczna została niemal ograniczoną do samych głosów konserwatorskich; spokojny żywioł wiejski wziął przewagę nad rewolucyjnym żywiołem miast; prawo stowarzyszenia nie istnieje; gwardya narodowa została w większej połowie rozwiązana, a wolność druku skrepowana. Francya ma Rzeczypospolitą, a wolności jej są mniejsze niż były za Ludwika-Filipa. Na domiar złego, wszystko tu tymczasowe. Zbliża się rok 1852 w którym ma się rozwiązać zagadka, czy Francya pozostanie republikańską. Klasy średnie, klasy pracujące, są w pewnym względzie za nią, bo niechęć przechodzić przez nową rewolucyą; Rotszyd jest nawet, jak mówią, za nią, z powodu, że tylko Rzeczypospolita jest w stanie władać środkami drakońskimi, jakich potrzeba przeciw socyalizmowi; ale przeciw Rzeczypospolitej spiknęli się legitymiści, orleaniści i sam prezydent Rzeczypospolitej. Taki stan rzeczy sprowadził niepewność, odurzenie, a nawet osłupienie. Francya pracuje i bogaci się, niezważając kto nad nią będzie panował, niemając wiary w żadną formę rządu. Jest to kraj najłatwiejszy do przyłączenia wszelkiej uzurpacyi. Uzurpacya byłaby już dawno nastąpiła, gdyby nie kłótnie trzech partij monarchicznych, z których każda ma własną dynastyą. Legitymiści i orleaniści przeszkodzili *coup d'état* na rachunek cesarstwa; z swęj strony Ludwik Napoleon miesza szyki legitymistów i orleanistów, pragnących restauracyi Henryka V. i hrabię Paryża. Ludwik Napoleon poleca dziś prefektom starać się, aby rady departamentowe objawiły życzenie samowolnego przedłużenia jego władzy, albo nadzwyczajnej poprawy konstytucyi, a rady departamentowe niezdają się tej myśli podzielać. Każda z trzech partij konserwatorskich ma swą organizacyą, swych agentów, którzy się wzajemnie centralizują. Wszystko jednak pokazuje, że, jak na teraz dwie tylko kombinacye są możliwe: obór nowego prezydenta Rzeczypospolitej, tj. utrzymanie konstytucyi, albo przedłużenie władzy Ludwika Napoleona. Pierwsza kombinacya miałaby za sobą

najwięcej racyi, byłaby nawet najzaszczytniejszą dla Francji; ale druga ma za sobą orleanistów i mocarstwa obce. Powiadają, że Cesarz rosyjski stara się, aby dynastia orleańska i burbońska zezwoliły na przedłużenie władzy Ludwika Napoleona; powiadają także, że dynastia orleańska zniósłaby się stanowczo z dynastją burbońską. W Rouen wychodzi dziennik *Henryk IV*, który popiera taką zgodę dwóch dynastji. Guizot wyjechał za Thiersem do Kolonii, a nawet jak podają do Wiesbaden, gdzie się znajduje gabinet dynastji burbońskiej. Ze swej strony prezydent Rzeczypospolitej stara się o pozyskanie dla siebie armii i narodu. Wczoraj dał obiad w pałacu Elizejskim dla oficerów i podoficerów tak zandarmerji ruchomej, jak gwardji republikańskiej, złożonej ze starych żołnierzy, a dnia 12 wyjeżdża w podróż po Francji, która będzie trwała aż do 27 b. m.

Do dnia więc 27go będzie usunięta obawa *coup d'état*. Potem nastąpią zapewne nowe obiady dawane dla wyborowych pułków liniowych. Komisya dozorca, złożona z 25 reprezentantów nieprzychylnych pałacowi Elizejskiemu, będzie strzegła porządku rzeczy. Dopiero zebranie się Zgromadzenia narodowego w listopadzie zdecyduje, który interes nad Francją przeważa. Mówię interes, gdyż opinia publiczna mało dziś znaczy we Francji. Wolność druku jest skrepowana, dzienniki opozycyjne nie mogą być sprzedawane po ulicach, policya śledzi każdej schadzki. Do dzienników opozycyjnych mniej więcej umiarkowanych, należy *la Presse*, *le Siècle*, *la République*, *l'Événement* i *le National*. Dzienniki ultra-opozycyjne i socjalistowskie niewychodzą dotąd; teraz zaczynają się ukazywać: *le Peuple*, dziennik Proudhona, dwa razy na tydzień; *le Populaire*, dziennik komunistyczny, raz na tydzień; to samo *le Democratie pacifique*, organ Fourierystowski. Dzienniki te bardzo zlagodziły swój język; widać że czują nad sobą maczugę praw prasowych, i że spostrzegły, iż cynizmem wyrażen i szaleństwo pomysłów wstrzymują postęp, zamiast się do niego przyczyniać. Tym to dziennikom przypisać należy, że Francya niewierzy dziś w żadną reformę, w żadną myśl szlachetną, że niewierzy nawet sama w siebie. Przesadzenie w języku i zamiarach stało się największym nieprzyjacielem Rzeczypospolitej, która zrazu znajdowała poważnych stronników. Jedną dziś nadzieją Rzeczypospolitej spoczywa na roli, jaką odegra *tiers-parti*, złożone z Cavaignaca, Lamoricièra, Gustawa de Beaumont, Tocqueville, Dufaure, Passy itd. Była to partya nowo-republikańska, ale jedynie polityczna, tj. możebna, albowiem Francya niepokładała żadnej ufności w dawnych republikanach. Ta partya środkowa została zgruchotaną między partyami montaniardów i konserwatorów. Dziś rola jej jest mało znacząca; w razie jednak zgwałcenia konstytucji, w razie agitacji, albo, co jest nie łatwe, w razie nowej rewolucji, zawód jej może się rozszerzyć.

Dziennik *Illustration* zamieścił w ostatnim numerze rysunek przedstawiający pożar Krakowa. Imo dzienniki ogłosiły notę od komitetu pogorzalców, bez szczególnego zachęcenia czytelników do składek. Szkoda, że komitet nie wskazał przynajmniej w nocie kogós w Paryżu, który byłby upoważniony do przyjmowania składek. W przypuszczeniu najlepszym, trudno wymagać od Francuzów, aby przesyłali do Krakowa pojedyncze składki. *)

Kronika miejscowa

Kraków 13 sierpnia. Dzisiaj na Kleparzu zdarzył się dość szczególny wypadek świadczący że nasze kobiety wiejskie pod względem zdrowia i budowy ciała nie mają nic do zazdroszczenia żonom dzikich Indianów w Ameryce. Z rana przyjechało na wozie wyładowanym różnego rodzaju zbożem, młode małżeństwo z Bibic. Było tam na wozie wszystkiego po trosze: kilka korey pszenicy, żyta, jęczmienia, zgoła cała krescencya włościanina polskiego. Znaleźli się kupcy, po długich targach przyklepano w dłoń i młode małżeństwo razem z kupcami poszło na pocztę. Wzięto się potem do miary; niezgrabny wieśniak sypał powoli i nie dosyć strychował. Rozgniewała się na niego małżonka o której zapomnieliśmy powiedzieć, że była w wysokim stanie ciąży; nie zważając na to rażno wskoczyła na wóz i odepchnawszy męża sama mierzyć poczęła. Lecz zaledwo kilka korey usypano, kiedy nastąpił poród. Nadbiegły kobiety wiejskie, odebrały dziecko; przyszli i inni kupcy radząc wezwać akuszerki. Co mi tam po akuszerce, deście mi wódki zawołała położnica i podany sobie kieliszek duszkiem wychyliła. Chciano ją zawieźć do szpitala, i osłupiały małżonek już kierował wozem, kiedy rzeńska kobieta krzyknęła na niego z góry: A gdzie jedziesz mazgaju, musiałeś się upić, kiedy nie wiesz kędy droga do domu. Tłomaczono jęj, wystawiano gruntuownie i wielostronnie że podróż na wozie może jęj zaszkodzić. W odpowiedzi śmiała się serdecznie, żartując z perswadowujących. Aczkolwiek dziecko było zdrowe, kilku przytomnych doradzało matce, aby je ochrzciła u Ś. Floryana. A co mi potem, odrzekła wstając położnica: „abo to nie mas u nas księdza“ a potem zwróciwszy się do męża: Jedźże mazgaju, zawołała, czegoś ich słuchał. Wsiadł więc posłuszny wieśniak na furę, zaciął konie, wóz potoczył się ostro i szczęśliwe małżeństwo w zdrowiu i z potomstwem za godzinę znajdowało się już w Bibicach.

Dzisiejszy targ koński był bardzo mały, kupców jeszcze mniej; sprzedawano kilka koni austryackich od ułanów po 15—50 złr. Na Kleparzu za tak zwane pańskie konie płacono od 40—60 złr., robocze 10—25 złr.

*) Wiadomo nam, iż Komitet Pogorzeli przesyłając odezwę swą do dzienników francuskich, upraszał o otwarcie składek, a tęp samem spodziewał się, że bióra tychże dzienników zostaną pośrednikami w przesyłaniu dobroczynnych ofiar.

— Byłby targ był znaczny, ceny spadły dużo. Za ciężkich wół (50—60) parę płacono po 85—110 złr., średnich (80) po 60—80; podniejszych (40) po 30—45 złr. Krów było 30—40 sztuk, płacono sztukę po 25—35 złr., cieląt (50—60) po 2½—4 złr. Było i owiec do 70 sztuk po 9 złr.

Urzędowe.

Nr. 12,716. RADA MIASTA KRAKOWA.

Wydział Porządku i bezpiecz. publ.

Wzywa Adolfa Tischendorf popisowego z r. 1827 aby w przeciągu sześciu tygodni na miejsce zaciągu wojskowego w Krakowie dla zadosty uczenia obowiązkow wojskowości stawił się; w przeciwnym bowiem razie za zbiega rekrutacyjnego byłby uważanym.

Kraków dnia 17 lipca 1850 roku.
Wice-Prezes, J. Paprocki.
(123—1-3) Z. Sekr. Jlny, J. Estreicher.

(126)

Uwiedomienie.

(1-3)

Gdy licytacya towarów korzennych i sprzętów do prowadzenia handlu potrzebnych na dzień 22 lipca r. b. z powodu wynikłego pożaru do skutku nie doszła, przeto niniejszym zawiadamia się, iż termin do licytacyi powyższej na dzień 19 b. m. i r. godzinę 9tą z rana oznaczonym zostaje. Chęć zatem licytowania mający na oznaczonym terminie do Sukienic do sklepów N. 3, 4, 5 i 6 gdzie licytacya odbywać się będzie, przybyć raczą.

Kraków dnia 13 sierpnia 1850 r.
Sebastian Korytowski c. k. Not. Publ.

Inseraty.

Wczoraj między godziną 8 a 9 rano zginął PULARES już nie nowy, safianowy, na wewnętrznej stronie jego był z jednej strony pies, a z drugiej róg obfitości jedwabiem wyrabiane.

Znajdowało się w nim: 4 banknoty po 10 rubli, 1 na 10 reńsk. 7 na 5 reńskich i kilka złotych drobnej papierowej monety, przy tęp rewers na złp. 350 i kilka listów.

Znalazca raczy złożyć takowe w Redakcyi *Czasu*, lub przynajmniej rewers i listę pod adresem poszkodowanego, który z listów rewersu pozna.

(122)

50 złr. m. k. nagrody.

W dniu 6 b. m. około wieczora między Wielicką a Szczygłowem na drodze do Bochni skradziony został przez oderżnięcie od karety kufer, w którym znajdowały się następujące przedmioty: 1) Kamizelka żółta — 2) Płaszcz czarny materyalny (podszewka popielata materyalna w deseń — 3) Kapelusze dwa, jeden ryżowy z lilla wstążkami w deseń, drugi sromkowy, jedna wstążka czarna druga szafirowa — 4) 3 czepek, jeden z zieloną wstążką, drugi z lilla, trzeci z karmazynową — 5) 10 kołnierzyków, dwa nocne brukselskie — 6) 1 suknia perkalikowa z taką peleryną — 7) Mantyla czarna z kotonkami — 8) Suknia szafirowa moussline de laine w biały kwiatki — 9) 3 spodnie perkalowe — 10) 2 pary ciemków jedna para czarna druga szafirowa — 11) dwa przecieradła, jedno naznaczone R. S., drugie T. S. — 12) Wstążeczek wazitki w różnych kolorach 9 kawałków, wszystkie te wstążki nowe, różowa z czarnymi brzeżkami 4 łokcie — 13) Papiery sądowe zawinięte w papier niebieski — 14) Czepek z amarantowemi wstążkami z koronek prawdziwych i wiele innych czepek. Ktoby więc sprawę czynu tego wykrył, i wskazał ślad, przez któryby rzeczy wspomniane odzyskanemi zostały, otrzyma powyższą nagrodę, po której zechce się zgłosić do domu pod L. 442 gm. IV w Krakowie w ulicy Sławkowskiej.

(102-2-3)

Pewna uboga panienska, zgubiła d. 11 sierpnia PORTE-MONNAIE w którym znajdowało się przeszło 15 złr. m. k. Rzetelny znalazca zechce takowy oddać do sklepu p. J. Masłowskiego zegarmistrza przy ulicy Floryańskiej, za co oprócz serdecznej wdzięczności, trzecią część sumki (jeżeli zechce) w nagrodę odbierze.

(125-1-3)

W czasie pogorzeli d. 18 lipca przy wnoszeniu rzeczy na plany, przywłaszczono zostały z nich: materac wlosianny o trzech składach pokryty drelichem w pasy koloru płomienistego z popielatym — Materac mały kwadratowy wysłany na sprężynach pokryty materyą bawełnianą w pasy koloru karmazynowego z żółtym, karła i krzesło machonowe pokryte materyą karmazynową z białym w kwiaty. Ktoby doniósł, gdzie takowe rzeczy złożone zostały, odbierze nagrodę żadaną od właściciela domu na Kochanowie.

(105-2-3)

Kantor Spedycyjny pod firmą:

JAKOB ADLER'S EIDAM

przeniesiony został z ulicy Grodzkiej na ulicę Szpitalną N. 621 do domu pod *Rakiem* na pierwsze piętro.

(129-1-3)

Inwentarz do sprzedania.

Z przyczyny zupełnego zniszczenia krescencyi przez nadzwyczajne gradobicie w Trześniowie w obwodzie Sanockim są tamże z wolnej ręki każdego czasu inwentarze, jakoto: bydło poprawnej szwajcarskiej rasy różnego rodzaju i wieku, konie, owce i trzoda do sprzedania. Chęć nabyć zgłosić się o miłą od Rymanowa na miejsce wsi Trześniowa u p. Textorysowej.

(127-1-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryskiej sprowadzony do 0° Réaumur.	STOP. CIEPŁA według Réaumur.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnej w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZMIANA TEMPERATURY w	
							ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ciągu od dnia do
13	2	27° 5". 11.	+ 21.° 7.	5". 23.	wschod. średni	pogoda	+ 23.° s.	+ 10.° s.
"	10	" 5. 21.	+ 17. 4.	6. 09.	" słaby	"		
14	6	" 5. 77.	+ 13. 3.	5. 20.	" "	"		

Do Numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

Nauczycielka żeńska poszukiwana.

Rodzice mieszkający na wsi, potrzebują do córki 12-letniej nauczycielki. Główne przymioty i nauki które imby radzi dziecko swoje obdarzyć, są: moralność, pracowitość, porządek, rachunki (o ile kobiecie potrzebne), język polski, niemiecki, francuzki, fortcpian, jeografia i historia. Osoba żyjąca sobie takiej posady zechce się zgłosić pod adresem: Pani T. J. *poste restante* Sanok, aby przez korespondencyą co do wzajemnych życzeń porozumieć się bliżej.

(106-1-3)

BLACHĘ CYNKOWĄ

z walcowni pruskiej, różnej grubości do pokrycia dachów służącą, po cenach fabrycznych dostarczyć obowiązują się. O próbach i cenach tychże w własnym moim kantorze powziąć można wiadomość. *Józef Bartl*, w Rynku głównym N. 339 w kamienicy p. Likęgo.

(124-1-3)

JÓZEF ZYGMUNT UJHELIJ

Dentysta z Wiednia

podaje do publicznej wiadomości, iż przybywszy tu do Krakowa, przez czas swego pobytu w wszystkich słabościach zębów ordynować, potrzebne operacye wykonywać, tudzież sztuczne zęby do całej i połowej szczęki, najlepszej jakości, wedle najnowszej metody i w najstosowniejszy sposób wprawiać będzie.

Za trwałość, użyteczność i podobieństwo wstawionych przez siebie zębów ręczy.

Godziny ordynacyi: przedpołudniem od 9 do 12
popołudniu od 3 do 6
rano od 8 do 9 bezpłatnie.
Mieszka w oberży Knotza (ulica Sławkowska) na 2 piętrze N. 115. 116. 117. [826 11-12]

Wysprzedaz Porcelany Angielskiej

po cenach znacznie niższych. (92-3) A. Gumplowicz.



W handlu galanteryjnym na Kazimierzu pod firmą B. Prager są do nabycia rozmaite porcelanowe i fajansowe Serwisy za najniższą cenę w przeszłorocznych i najlepszych gatunkach. (55-3)

(56)

FRANCISZEK WOJDA

(3)

KRAWIEC MĘZKI

ma honor oświadczyć Szanownej Publiczności, iż dotknięty pożarem, przeniósł mieszkanie i Handel swój z domu p. Wysockiego rekawicznika N. 39 do kamienicy byłej p. Lipnickiego, a na teraz p. Nowickiego w ulicy Floryańskiej N. 543 przy przecznicy ulicy Szpitalnej.

MAJSTER CIESIELSKI

Jan Roth z Koszyc poleca się obywatelom tutejszym i podejmuje się wszystkich ciesielskich robót. Mieszka w oberży pod Białym Orłem przy ulicy Floryańskiej. Bawi czas krótki. (109-2-3)

Doniesienie.

C. k. pułk piechoty księcia Wellington, mając zamiar przed wymaszerowaniem swoim z Krakowa przyczynić się jeszcze do wsparcia pogorzalców naszych: postanowił jutro tj. we czwartek dnia 15 b. m. wyprawić przez batalionową swoją muzykę,

KONCERT W OGRODZIE STRZELECKIM

na korzyść pogorzalców. Początek o godzinie 6ej wieczór. Wstępujący do ogrodu zechcą na stoliku przy bramie wchodowej, złożyć wstępną opłatę wedle możności i popędu serca litościwego.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 14 sierp. Banknoty 2 — Pruski kurant 104 3/4. — Imperyały ros. 34. 24. — Ruble srebrne nowe 100 3/4. Dukaty złp. 19. 27. — Listy zastawne Król. Pols. bez kuponów 101 1/4. Listy zastawne Galicyjskie żądają 99 1/2 dają — Cwancygiery stare 105 1/4, nowe 106 1/4.

Kurs wiedeński z dnia 12 sierpnia. — Metaliki 96. 3/4. — Nowa pożyczka 84 1/3. — Akcy Banku wiedeń. 1164. — Akcy Kolei żel. 111 1/4. Agio od złota. 21 1/4. Agio od srebra 15 1/2.

Kurs wrocławski z d. 12 sierp. Banknot. austryac. 87 1/3. — Polskie papiery 96. — Listy zastawne Król. Pol. 96. — Akcy koleji żel. Krak. — górn. — złas. 69 1/4.

Jutro z powodu uroczystego święta Dziennik nie wyjdzie.

L I S T A XVI.

na wsparcie pogorzalców miasta Krakowa do Komitetu Pogorzeli miasta Krakowa złożonych darów.

Imie i przewisko dawcy.	Złotem. #	Monetą polską.		Monetą konwencyj.	
		Zł. pol.	gr	Zł. reńs.	kr
JW. Hrabia i Hrabina z Tyszkiewiczów Wąsowiczowie		10000		50	
JP. Riedel ze Lwowa na ręce P. J. Wentzla				10	
Lubowski Jakób				50	
JO. Księżna Lichtenstein					
JO. Księżna z Branickich Odesalchi 1000 złp. i na kościoły 10 złr. m. k.		1000		10	
Tieger Anton z Schönbrunn				10	
Z Wiśniczka ze składki przez pana Dragulskiego zebranej:*)				83	
Hrabia Działyński Tytus z Kurnika (w Poznańskim) 100 rubli — czyli		666	20		
Od oficyalistów ekonomicznych i lasowych Państwa Dembicy ze składki przez P. Niklas **)				51	
Hr. Krosnowski				100	
Olechowicz Jan z Winiasyn				25	
Instytut Kredytowy Galicyjski ze składki jego urzędników ***)				246	54
Trzaskowski Józef				15	
Hr. Moszyński Piotr		4000			
X. Paszański Juliusz				2	
Pani Plentzner z Raskiewiczów				30	
Ze składki we wsi Spytkowice ****)				86	21
Z Bonowa *****)				112	
Z Freywaldau				100	
Grosz wdowy X. K. na pogorzalców				10	
Z Komitetu Poznańskiego		3000			
Od bezimiennego z W. X. Poznańskiego, który pobierał niegdyś nauki w Krakowie, 480 tal. prus.				2880	
Hr. Poletyko Seweryn z Korczmina				20	36
Summa Listy XVI.		21546	20	1011	51
Summa List 15tu poprzednich	27	48718		29295	10
Ogólny wpływ 16tu List do d. 6 sierpnia	27	70264	20	30307	1

*) Dragulski prezes 25 złr. m. — Zajczkowski radzca 15 złr. — Schoen 5 złr. — Rylli 5 złr. — Kaczkowski 3 złr. — Eminowicz 5 złr. — Ortyński 5 złr. — Znamiecki 3 złr. — Schmidt 1 złr. — Steykal 1 złr. — Kuszpeński 3 złr. — Voigt 1 złr. — Dr. Trommelschlaeger 1 złr. — Nycz 1 złr. — Orzechowski 1 złr. — Czyżowski 1 złr. — Górski 1 złr. — Bojczik 2 złr. — X. Serwiński C. 1 złr. — Smirzycy Rudolf 1 złr. — Lück 1 złr. — Kulikowski 1 złr.

**) Niklas komisarz 10 złr. m. — Janusiewicz kasyer 3 złr. — Weissenborn kontroler 3 złr. — Białkowski ekonom 2 złr. — Łonicki ekon. 2 złr. — Siedlecki ek. 2 złr. — Wojcicki ek. 2 złr. — Misiński ek. 2 złr. — Pankiewicz ek. 2 złr. — Jury ek. 2 złr. — Grabowski ek. 1 złr. — Wojcicki pisarz 1 złr. — Makowski pis. 1 złr. — Santruczka piwowar 2 złr. — Pirga gorzelnik 1 złr. — Mazański ogrodnik 1 złr. — Schmidt lepiwnicz 2 złr. — Berger leś. 2 złr. — Bauda leś. 2 złr. — Suhora leś. 2 złr. — Wichlaczek leś. 1 złr. — Wiktor podleśniczy 1 złr. — Bieniasz podleś. 1 złr. — Madaj adjunkt 1 złr. — Chandschner adj. 1 złr. — Oboziński adj. 1 złr.

***) X. Sapięha Leon, Pr. Tow. 50 złr. m. k. — Hr. Krasicki Kazimierz 101 złr. 45 kr. — Wysłobocki Hieronim 10 złr. — Laskowski Felicyan 10 złr. — Cybulski Ad. 15 złr. — Smereczanski Cyryl 10 złr. — Gnoiński Michał 10 złr. — Wolski 5 złr. — Jankowski 2 złr. — Kierkorowicz 4 złr. — Wodecki 2 złr. — Kamiński 3 złr. — Leontowicz 2 złr. — Orlikowski 2 złr. — Górczyński 1 złr. — Kamiński 1 złr. — Dzieonczyński 1 złr. — Rylski 1 złr. — Bieliński 2 złr. — Kluczenko 1 złr. — Zieleniewski 2 złr. — Hückmann 1 złr. — Wiśniewski 1 złr. — Miśniakiewicz 1 złr. — Małachowski 2 złr. — Lawrowski 1 złr. — Przyłęcki 2 złr. 9 kr. — Kapliczyński 1 złr. 30 kr. — Szostkiewicz 1 złr. 30 kr.

****) Wolski Kajetan, dzierżawca 50 złr. m. k. — Ks. Michna Stanisław 15 złr. Smolarski Piotr, sędzia 10 złr. — Łabaj Piotr 2 złr. — Mięspust Adam 2 złr. — Gorrecki Bartłomiej 1 złr. — Fabin Józef 30 kr. — Mocniak Franciszek 15 kr. — Rokowski Kazimierz 4 kr. — Składka włościan Spytkowickich 47 kr. — Winnicki Stan. 1 złr. Smolarski Leonard 2 złr. — Buszydło Józef 30 kr. — Faerber Salomon 1 złr. — Paczek Alexander 15 kr.

*****) Józef Lewicki 100 złr. m. k. — Iżycki Teodor 5 złr. — Ustyanowski Amb. 5 złr. — Osmolski Tymot. 1 złr. — F. H. ekspdytor poczty 1 złr.

L I S T A XVII.

Wernik Wilhelm z Drezna na ręce pana Seiferta				10	
Personale C. K. Urzędu Podatkowego Krakowskiego składa				4	58
dziennie swe salaryum na odbudowanie m. Krakowa				50	
Stefan i Berta Leśniowscy z Ryglcy				20	
Dworski C. K. lekarz pułkowy z Padwy					
Komitet ku wsparciu pogorzalców Krakowa we Lwowie				1400	
zawiazany, posyła w listach zastawnych galicyjskich				20	
z kuponami od Lipca					
Hr. Romerowa Salomea					
Summa Listy XVII.				1504	58
Summa List 16tu poprzednich	27	70264	20	30307	1
Ogólny wpływ 17tu List do d. 6 sierpnia	27	70264	20	31811	59

Imie i przewisko dawcy.

Złotem. #	Monetą polską.		Monetą konwencyj.	
	Zł. pol.	gr	Złr reńs.	kr

L I S T A XVIII.

W. R. z cyrkułu Bocheńskiego kapusty beczek dwie.				300	
Hr. Raczynski 50 tal.				6	
Panna Anna Jordanowa 1 tal.				4	
Konstancya Jordanowa				144	
Składka w domu Hr. Wąsowiczów w Schandau *)	50				
Hr. Potocka Przemysłowa		66	20		
Dzieci pani Hr. Potockiej Przemysławowej 10 rubli	10				
Pani Czorba		66	20		
Hr. Potocka Cecylia 10 rubli				1	15
P. Falencka		600			
JW. Panna Dobrzycka, dama honorowa X. saaskiej 100 tal.				296	
Hr. Wodzicka Laura z Platerów				500	
Hr. Plater Sibary				50	
Furdzik Wincenty					15
Kocipiński Bronisław					
Z Hr. Drohojewskich Zofia Kalm z Genui na kościoły i klasztory		500			
Korczyńska Katarzyna 5 złr. i Suchodolski Leon z Sosnowy 20 złr.				25	
Z Rzeszowa sztuka materyi jedwabnej, wartości 30 złr.					
Z Rzeszowa składka, jt.: Kamiński 2 złr. m. k.				16	
Kozakiewicz 2 " " "					
Wojciechowski 12 " " "					
Z Wrocławia nadesłał Komitet składkę w Gimnazjum katol. zebraną 5 rub. 40 tal. 11 f. **)					
Oprócz tego złożyli na ręce tegoż Komitetu					
N. N. 2 sgr. 1 f. — Panna C. C. 1 tal. —		303	10		
Szczytnicki 2 tal. — Pani S. 1 tal. — Razem 5 rub. 45 tal.					
Summa Listy XVII.	60	1990	20	888	30
Summa List 17tu poprzednich	27	70264	20	31811	59
Ogólny wpływ 18tu List do d. 8 sierpnia	87	72255	10	32700	29

*) Radziszewski Mikołaj 5 tal. — Sobczyk Józef 3 tal. — Mrazek Paweł 1 tal. — Adamowicz Krzysztof 3 tal. — Geblerowa Emilia 1 tal. — Schuttowa Teresa 15 sgr. — Kliński Fryderyk 15 sgr. — Pramowiczowa Bogumiła 2 tal. — Wąkiewiczowa Bronisława 5 tal. — L. S. 1 tal. — Her Sigismund 2 tal. (+)

**) Sczaniecki Stanisław 2 tal. — Reichert 5 sgr. — Kainiszczyk 2 sgr. — Jerin 2 sgr. 6 fen. — Wystrychowski 3 sgr. — Kulesza W. 2 sgr. 6 f. — Sierzyński Wład. 15 sgr. — Werner 2 sgr. 6 f. — Meltzer 2 sgr. 6 f. — Franke 2 sgr. 6 f. — Schaffgotsch St. 5 sgr. — Arnold 2 sgr. 6 f. — Oppersdorff 1 tal. — Sauerma A. 1 tal. — Sauerma H. 1 tal. — Trentin 1 tal. — P. i 1 tal. — Bleszyński Erazm 2 tal. — Schlebrügge 10 sgr. — Kuge 5 sgr. — Hansel 2 sgr. 6 f. — Leon 1 sgr. — Wolke R. 6 f. — Martin W. 2 sgr. 6 f. — Stodolka 1 sgr. 6 f. — Ronke 2 sgr. — Heintze 7 sgr. 6 f. — Korsawe 2 sgr. 6 f. — Schur 2 sgr. 6 f. — Lewicki Jan 2 sgr. 6 f. — Dierick 2 sgr. 6 f. — Strauch 2 sgr. 6 f. — J. W. 3 tal. — J. B. 1 tal. — S. B. 1 tal. — Prashma Hr. 5 s. — Schaffgotsch Hr. 5 sgr. — Sauerma 5 sgr. — O. 1 tal. — Grötzner 2 sgr. 6 f. — Laschinsky 2 sgr. — Gröling 2 sgr. 6 f. — Oppersdorff 1 tal. — Niemojowski 2 tal. — Frankenberg 1 tal. — Neukirch 2 sgr. 6 f. — Koschate 2 sgr. 6 f. — Heilborn 5 sgr. — Sorof 2 sgr. — Sorauer 2 sgr. — Sauer 2 sgr. 6 f. — Bernacki 2 sgr. — Kraemer 1 sgr. — Broer 1 sgr. — Wiedemann 1 sgr. — Michalke 1 sgr. — Kirchstein 1 sgr. — Wenger sgr. — Strahler 1 sgr. — Elsner 1 sgr. — Schaub P. 2 sgr. 6 f. — Krause 2 sgr. — Laschin-sky 1 sgr. — Neumann 1 sgr. — Kroemer 2 sgr. 6 f. — Lomnitz 1 sgr. — Chłapowski Maciej 1 tal. — Molinari 1 tal. — Hauke 1 sgr. — Beinert 2 sgr. 6 f. — Kroemer 1 sgr. 6 f. — Heller 5 sgr. — Hainisch 1 sgr. — Gumpertz 2 sgr. 6 f. — Adam 3 sgr. — Ol-szewski Ludwik 5 rubli. — Koczor 1 sgr. — Wentzky 1 sgr. — Hr. Sauerma A. 20 sgr. — Sauer 10 sgr. — Stelzer 1 sgr. — Hr. Sauerma Gotth. 1 tal. — Schmakowski 5 sgr. — Schermann 2 sgr. 6 f. — Tilch 5 sgr. — Tribanek 2 sgr. — Sietz 1 sgr. 3 f. — Woer-ner 2 sgr. — Traube 3 sgr. — Palm 5 sgr. — Hoffmann P. 2 sgr. 6 f. — Oppler 5 sgr. — Samietz R. 1 sgr. — Zajadacz 1 sgr. — Jurecko 5 sgr. — Lange 5 sgr. — Rieger 1 sgr. — Wagner 1 sgr. — Urner 1 sgr. — Rochowski 5 sgr. — Pragal 10 sgr. — Sławicki 2 sgr. 6 f. — Maier 1 sgr. — Sendzicki 2 sgr. 6 f. — Sczaniecki Ludwik 1 tal. — Sczaniecki 6 f. — Mathieu 2 sgr. 6 f. — Jaeschke Konst. 1 tal. — Schubert 1 sgr. — Patloch 2 sgr. 6 f. — Lange 2 sgr. 6 f. — Bargander 2 sgr. 6 f. — C. 2 sgr. 6 f. — Jaeschke P. 2 sgr. 6 f. — Lange 2 sgr. 6 f. — Woywode d'Haussonville 3 sgr. — Jagsch 1 sgr. — Hilscher 1 sgr. — Lattner 2 sgr. — Woywode 1 sgr. — Baek 2 sgr. 6 f. — Kijas 2 sgr. 6 f. — Gruhn 2 sgr. 6 f. — Karger 1 sgr. — Hilgermann 1 sgr. — Pauli 2 sgr. 6 f. — Zucker 3 sgr. — Scholz A. 2 sgr. 6 f. — Schylla 1 sgr. — Schnabel 2 sgr. — P. 1 tal. — J. P. 10 sgr. — T. M. 10 sgr. — Bleszyński Bonaw. 1 tal. — Matuszka 10 sgr. — Lipiński 2 sgr. 6 f. — Krause 2 sgr. 6 f. — Teichgreeber 2 sgr. — Raedern 1 sgr. 3 f. — Neukirch 1 sgr. — Paetzolt 1 sgr. — R. 1 tal. — E. 1 tal. — x. 1 sgr. — y. 1 sgr. — z. 1 sgr. — Sendzicki 2 sgr. 6 f. — Scza-niecki Michał 10 sgr. — Oschmit 2 sgr. 6 f. — Seidel 6 sgr. 7 f. — Nixdorff O. 4 f. — Seichter 6 f. — A. Schmidt 2 sgr. — Assmann 9 f. — Brutschek 3 f. — Tehrmann 1 f. — Franke 1 sgr. — Hertwig 6 f. — Pantke 1 sgr. — Hoffmann P. 6 f. — Gröschel 2 sgr. 6 f. — Horn 1 sgr. — Błociszewski Bronisław 2 sgr. 6 f. — Schneider P. 1 sgr. — Pradel 1 sgr. — Scholz Th. 2 sgr. 6 f. — Mischek 1 sgr. — Schneider P. 1 sgr. — Bassmann 6 f. — Sogłowek 5 f. — Moder J. 2 sgr. 6 f. — Moder Em. 2 sgr. 6 f.

(+) Listę powyższą przysłała Komitetowi wraz z pieniędzmi, tem chętniej umieszczamy, iż w niej spotykamy pożą-czone imiona rodaków i cudzoziemców, pospołu służących w domu polskim, na teraz w Schandau bawiącym; tudzież, że wiemy, iż pierwszy na liście podpisany, utracił sam w pożarze Krakowa całe swoje cierpliwie zebrane mienie.

L I S T A XIX.

Bezimienny ze Świątnik					1
Hr. Załuski Karol syn, 60 egzemplarzy muzycznego swe-go utworu.					
Hr. Komorowska Cypryanowa, 9 sztuk różnej kobiecej odzieży.					
Konstancya W. z Tarnowskiego 1 # i 1 rubel	1	6	20		

Imię i nazwisko dawcy.	Złotem.	Moneta polską.		Moneta konwencyj.	
		zł. pol.	gr.	zł. reńs.	kr.
Tamela Józef dochód z teatru amatorów z Palitschka w Czechach	—	—	—	35	—
Th. i R. z Wiednia	—	—	—	5	—
Ze składki w Januszkowicach *)	—	—	—	253	—
Urzednicy kolei żelaznej na ręce pana Urasińskiego	—	—	—	140	14
Panna Rusanowska Pelagia 15 półimp.	—	500	—	—	—
Wpływ Listy XIX.	1	506	20	434	14
Summa 18tu List poprzednich	87	72255	10	32700	29
Ogólny wpływ 19tu List do d. 9 sierpnia.	88	72762	—	33134	43

*) Gogelow 15 złr. m. k. -- Kirnicki Konstanty 10 złr. -- Pomasiewicz 4 złr. Lisowska A. 10 złr. -- Azurkowska T. 2 złr. -- Wolska M. 3 złr. -- Nowotna 10 złr. Romer A. 4 złr. -- Wojnarowski Jakób 15 złr. -- Dobrzyński Jan 30 złr. -- Adolf K. 10 złr. -- Romer H. 1 złr. -- Kurzweil H. 3 złr. -- Kofadzińska 2 złr. -- Stojowski M. 5 złr. -- Bochniewicz Kajetan 3 złr. -- Kozłowski 2 złr. -- Niedzielska 2 złr. -- Janowski 2 złr. -- Strzelbicki Józef 5 złr. -- N. 2 złr. -- Nowakowska Ludwika 2 złr. L. S. 1 złr. -- Fihauser Konst. 100 złr. -- Wyszowski Franciszek 10 złr.

LISTA XX.

P. Chroszczewski	—	40	—	—	—
P. Hoffbauer, architekt z Wrocławia	—	100	—	—	—
P. Rosztawski Tomasz	—	—	—	10	—
Dutkowski Jan, adwokat z Warszawy, na odbudowanie Krakowa wraz z kościołami	—	200	—	—	—
Hr. Badeni Sebastian dla pozbawionych sposobu do życia	—	2000	—	—	—
J. G., S. G., i K. G.	—	—	—	5	—
Hr. Stadnicka talarem i cwancygerami	—	—	—	7	—
Hr. Tarnowska z Dzikowa 15 półimperyalów	—	500	—	—	—
Goście w Lubieniu na kąpielach bawiący *)	—	—	—	1165	—
Hr. Caboga w listach zastawnych	—	—	—	500	—
Składka z Przeworska przez X. Sekowskiego Stanisława **)	—	—	—	87	51
J. H. z 4. i Alexander Schöpf z 20	—	—	—	24	—
Składka w Rudkach w obw. Samborskim przez X. Władysława Dimmela ***)	—	5	—	204	—
P. C. W. Leyen, z Krefeld z Prus nadreńskich	—	60	—	—	—
P. Schindler z Toepflitz	—	—	—	20	—
Morawa Edward z Wilhelmsburg	—	—	—	23	—
X. Ruczka Ludwik z Kolbuszowy	—	—	—	20	—
Summa Listy XX.	—	2905	—	2065	51
Summa 19tu List poprzednich	88	72762	—	33134	43
Ogólny wpływ 20tu List do d. 10 sierpnia	88	75667	—	35200	34

*) Korytowscy Erazmowie 100 złr. m. k. -- Brunicki Konstanty 150 złr. -- Bohdan Stanisław 25 złr. -- Wojna Ignacy 25 złr. -- Jędrzejowicz Dawid 20 złr. -- Berezowski Henryk 10 złr. -- Bałowski Antoni 10 złr. -- Turkuł Tadeusz 10 złr. -- Owien Wincenty 10 złr. -- Brunicki Emil 10 złr. -- Poeltenberg Leopold 50 złr. -- Nikorowicz 100 złr. -- Jełowicz 40 złr. -- Sikorska Marya 20 złr. -- Laskowska 5 złr. -- Boznańska 5 złr. -- Kissel major 10 złr. -- Plagowski 2 złr. -- X. Korzeniowski 4 złr. -- Czerkowski 4 złr. -- Przyłęcka 5 złr. -- Singer 10 złr. -- Perrot 5 złr. -- Pierzchała 5 złr. -- Majewski 5 złr. -- Borowski 25 złr. -- Szajnocha K. 5 złr. -- Kleczkowski F. 8 złr. -- Kukurewicz 2 złr. -- Hefern 5 złr. -- Kubicka Marya 1 złr. 30 kr. -- Kozłowska 1 złr. -- Stock 30 kr. -- Zihn 30 kr. -- R. Schubuth 5 złr. -- Hr. Baworowska Joanna 10 złr. -- Dziokowska 10 złr. -- Riedl Wiktoria 2 złr. -- Zachariasiewicz 2 złr. -- Kosakowska 10 złr. -- Skrzyński Klemens 10 złr. -- Broniewski 10 złr. -- Petrowicz Bazyl 2 złr. -- Zarebina Tekla 5 złr. -- Madrzejowska J. 5 złr. -- Lewandowska 1 złr. 30 kr. -- Hamsmann 1 złr. -- N. Heschelles 2 złr. -- Poldstok H. 2 złr. -- Rappaport Amalia 1 złr. -- Weinreb Chaim 15 kr. -- Kalischer Leo, adwokat 10 złr. -- Fried Charlotte 30 kr. -- Pesil Atlas 2 złr. -- Klaerman Salomon 20 złr. -- Hersch Landesberger 2 złr. -- Pedeka Wolf 30 kr. -- Rappaport Louise 2 złr. -- Adler i Landes 1 złr. -- Osmolska 5 złr. -- Czermińska 2 złr. -- Nadwodzka 1 złr. -- Kwolkiewicz Julianna 1 złr. -- Ostersetz 1 złr. -- Górski 10 złr. -- Hr. Duninowa 25 złr. -- Szymanowicz H. 3 złr. -- Romaszkan Anna 40 złr. -- Biełkowscy 10 złr. -- Mires 10 złr. -- Bot 1 złr. -- Duniewiczowa 5 złr. -- Schabinger 5 złr. -- X. kanonik Zmigrodzki 2 złr. -- Sobotyński Jan 2 złr. -- Wicławski 3 złr. -- Strzałkowski Ignacy 5 złr. -- Rechen Adolf 1 złr. -- Kulicki, C. K. Kons. krym. 5 złr. -- Arong Józef, C. K. kontroler 2 złr. -- Krynicki Benedykt 2 złr. -- Zabielski Teodor 5 złr. -- Hirschberg L. 3 złr. -- Orzechowicz 3 złr. -- Semenetz F. 3 złr. -- Hausmann F. 4 dukat złotem. -- Borkowski Alojzy 30 złr. -- Mycielski Antoni 2 złr. -- Dobrowolski Józef 1 złr. -- Michalikowska 1 złr. -- Barącz 1 złr. -- Dutkiewicz paroch rit. gr. 2 złr. -- Znamierowski Karol 2 złr. -- Weismann 25 złr. -- (Summa 1 dukat w złocie i 1024 złr. 15 kr.) -- Czysty dochód z balu danego w tym celu przyniósł 1 dukat w złocie i 127 złr. 26 kr. -- Razem zebrano 2 dukaty (na 13 złr. 19 kr. dla łatwiejszego nadesłania wymienione) czyli 1165 złr. (jak w rubryce).

**) Misioniewiczowa 2 złr. m. k. -- Jaworska Marya pierścionek złoty i 1 złr. Wysocka Izabela 1 złr. -- Wysocki 5 złr. -- Misioniewicz 5 złr. -- Heller 2 złr. -- Bokiewicz 2 złr. -- Kleczkowski 2 złr. -- Winhard 1 złr. -- X. Skwiczynski 15 złr. -- Wojtkowski 5 złr. -- Malina 2 złr. -- Nieznajoma 7 złr. -- Kuhn N. 1 złr. -- Kuhn F. 1 złr. -- Olszowski 1 złr. -- Makarewicz 1 złr. -- Świętecki 15 kr. -- Ostafiński 30 kr. -- X. Kilar 1 złr. -- X. Szlarski 1 złr. -- X. Kuszczykiewicz 1 złr. -- X. Jantsch 1 złr. -- X. Sekowski 10 złr. -- Składka w kościele 19 złr. 6 kr.

***) Morawski Konst. w im. Hr. A. Fredry 50 r. -- Szczepański Tad. 50 r. -- Janko Hen. 20 r. -- Augustynowicz Felix 15 r. -- X. Bedziński Antoni proboszcz 5 r. -- Chyliński Adolf 5 złr. -- Białoskórski Felician 5 złr. -- Ornstein Rachmiel 5 złr. -- Skrzyński Ludwik 5 złr. -- Sereżyński 5 złr. -- Zacharyasiewicz Mikołaj 5 złr. -- Cicharzewski 4 złr. -- X. Dimmel Władysław, wikary 2 złr. -- Filipowski Bogusław 2 złr. -- Jorkacz Wilhelmina 2 złr. -- Kofaczkowski Antoni 2 złr. -- Krokoszyński 2 złr. -- Knirowski 2 złr. -- Eodwiński 2 złr. -- Nawrocki Karol 2 złr. -- Niedźwiecki Kornel 2 złr. -- Olszański Jan 2 złr. -- Pawlikowski Jan 2 złr. -- Węglowski 2 złr. -- Kaizer Adam 1 złr. -- Krukowiecki Wincenty 1 złr. -- Niedzielski Stanisław z 5. -- Łepkowski 1 złr. -- Pawlikowski Eugeniusz 1 złr. -- Suski Antoni 1 złr. -- Sroczyński Felix 1 złr.

Imię i nazwisko dawcy.	Złotem.	Moneta polską.		Moneta konwencyj.	
		zł. pol.	gr.	zł. reńs.	kr.
Mung Franciszek	—	—	—	1	—
Politalski Jakób, obywatel z Rzeszowa	—	—	—	50	—
X. Bendziejski Wojciech z Przewrotnego	—	—	—	5	—
Schleglowie Kornel i Lubin	—	—	—	30	—
Maresz Alojzy, jako pierwszą miesięczną ratę za sierpień z deklarowanej sumy 100 złr. m. k.	—	—	—	8	20
Komitet Poznański	—	3000	—	—	—
Summa Listy XXI.	—	3000	—	94	20
Summa List 20tu poprzednich	88	75667	—	35200	34
Ogólny wpływ 21. List do d. 11 sierpnia.	88	78667	—	35294	54

LISTA XXII.

N. N.	—	—	—	151	—
Składka w domu Państwa Hanowiczów *)	—	6	20	17	15
Hr. Potocki Hermann	—	—	—	100	—
Hr. Miaczyński Mateusz z Pieniak	—	—	—	100	—
Parafia Raciborowicka, chleba bochenków 40.	—	—	—	—	—
Klasztor Karmelitanek na Wesołej	—	12	—	12	—
X. Jabłonowski Stanisław w liście zast. gal. z 800 na budynki miasta, 200 zaś na kościoły	—	—	—	1000	—
Z koncertu w Karlsbadzie nadesłano przez Hr. Potocką Augustowę: 23 złr., 21 półimp., 10 sztuk złotych po 20 a 4 po 10 franków, 1 frydrychsd'or, 153 talarów, 18 rubli, 2373 złr. 36 kr. m. k., z których 500 na kościoły; razem	23	2172	—	2373	36
Hr. Potocki Leon z Karlsbadu	—	—	—	500	—
Hr. Potocka Róża z Karlsbadu w liście zast. Król. Pol. z kuponami	—	1000	—	—	—
Z Karlsbadu oprócz tego nadesłano (15 rubli, 2 tal.) i Pani Jordanowa Matylda łańcuch złoty na szyję z turkusami i kulezki do tegoż, wartości 1000 złp.	—	112	—	136	—
Z Madery na kościół XX. Dominikanów	—	400	—	—	—
Hr. Żeleński Kryspin	—	—	—	500	—
Ze składki w Jarosławiu **)	3	10	—	561	57
Wpływ Listy XXII.	26	3712	20	5451	48
Summa 21 List poprzednich	88	78667	—	35294	54
Ogólny wpływ 22ch List do d. 12 sierpnia	114	82379	20	40746	42

*) Hanowicz Wincenty 5 złr. m. k. -- Wojciechowski 1 złr. -- Stroik 1 złr. -- Wiktorek Maciej 1 złr. -- Stefanowski 1 złr. -- Hutkiewicz Stefan czeladnik 30 kr. -- Wojciechiewicz Felix czel. 30 kr. -- Myśliwiec Alexander czeladnik 30 kr. -- Wawrzyński Ignacy czel. 30 kr. -- Szczurkowski Wojciech czel. 30 kr. -- Krocak Konst. czel. 30 kr. -- Eisfeld Fryd. terminator na kościoły 30 kr. -- Glizeli Ksawery term. na kościoły 30 kr. -- Nawrot M. term. na kościoły 15 kr. -- Miler Marcin term. na koś. 15 kr. -- Raczkowa Magdalena na koś. 45 kr. -- Polakowna Maryanna na koś. 30 kr. -- Rozpęd Wawrz. na koś. 30 kr. -- Ludwika i Marya Sieroty na koś. 15 kr. -- Iwanowska Antonina 1 rubel. -- Panowska Małgorzata służąca 30 kr. -- Końska Karolina: lichtarzy 2, szczypec z tacą, filiżanek par 2, samowar i szatkownicę. -- Głównianka służąca na koś. 15 kr. -- P. H. F. na koś. 30 kr. -- Grabowna służąca na koś. 30 kr.

**) Chrzestanie: Kellerman 10 złr. 30 kr. -- Runge Edward 10 złr. -- X. Wajdowicz prob. 5 złr. -- Marszałkiewicz 2 złr. -- Pogonowski 1 złr. 30 kr. -- Dietzius 5 złr. -- Dr. Schiefer 2 złr. -- Zajaczkowski 40 kr. -- Kochaj 1 złr. -- X. Góralik W. dominikan 2 złr. -- Łaszkiwicz W. 30 kr. -- Koske Emanuel 2 złr. -- Fleischer R. 1 złr. -- Kaczanowski 30 kr. -- Malicka 1 złr. 15 kr. -- OO. Reformacji 30 kr. -- Kozłowski 1 złr. hol. -- Rohm Józef aptekarz 10 złr. -- Józef Kalasanty Z. 4 złr. 23 kr. -- Seeligmann Ant. 1 złr. -- Jachimowicz 1 złr. -- X. Zawadzki F. 20 złr. -- Chromy 2 złr. -- Lamasch 2 złr. -- Szynglarska 1 złr. -- Pogonowska Anna 1 złr. -- Fr. R. 1 złr. -- L. G. 1 złr. -- X. Michna 20 złr. -- Kropiwnicki M. 1 złr. 30 kr. -- Gembarewicz A. 1 złr. -- A. L. M. 10 złr. -- Kolla 1 złr. -- X. Żelazny katecheta 10 złr. -- Bracia Juszkiewicz 25 złr. -- Schwarzmanna W. 5 złr. -- Majewski 5 złr. -- Kujalowicz 2 złr. -- Orłyński Józef 10 złr. -- Kerczmann Domicela 4 złr. -- Bohuss P. aptekarz 5 złr. -- Miedliński 30 kr. -- Dietrich Martyna 2 złr. -- Magierowski 2 złr. -- Witkowski 15 kr. -- Ryżewicz 30 kr. -- Popielowa Aniela 4 złr. -- Londoński 5 złr. -- Wenzel 5 złr. -- Kochmański 10 złr. -- Dzierwiński 1 złr. -- Strzygowski 1 złr. -- Link Karol 1 złr. -- X. F. L. D. 10 złr. -- Pitulla P. 1 złr. -- Czerkowski 10 złr. -- Plen 15 kr. -- Rogozińska E. 30 kr. -- Kerner 1 złr. -- Bezimienny 15 kr. -- Beresch Rosyna 40 kr. -- Żurak Szymon 1 złr. -- Hizek Józef 10 kr. -- Sadowski Tomasz 2 złr. -- Reiskittl 30 kr. -- Hubl 1 złr. -- Harlender 1 złr. -- Welsing Adam 1 złr. -- Mysłowska Anna 1 złr. -- Rudnicki Wincenty 1 złr. -- Dominikowski Jan 1 złr. -- Modre Klara 1 złr. 30 kr. -- Bawolinowa Antonina 2 złr. -- Wasilewska Zofia 1 złr. -- Krause Wilhelm 30 kr. -- Wilczek Walenty 2 złr. -- Szklanowski Maciej 2 złr. -- Schmidt Andreas 2 złr. -- Jaworski Jan 2 złr. -- Killmann F. 2 złr. -- Rozwadowski 10 złr. -- Kriegshaber 2 złr. -- Szulistański 1 złr. -- N. N. 2 złr. -- Eufemia 3 złr. -- Rybołycki 1 złr. -- Richter, Dr. med. 5 złr. -- Sekiewicz 1 złr. -- Tarnawiecka 5 złr. -- Horodyńska 2 złr. -- Horodyńska A. 2 złr. -- Elsner Fr. 3 złr. -- Rongie Robert 10 złr. -- Weiss A. G. 3 złr. -- Gadomski Jęd. 10 kr. -- Zaremba służący 25 kr. -- Berl Jakob 1 r. -- Dietzius Anna 1 r. -- Müller Józefa 30 k. -- Bońkowska Justyna 1 r. 15 k. -- Schidek 1 r. -- Maxymowicz 1 r. -- Kostrzyński 1 r. -- Kondyrewicz 1 r. -- Müller F. 1 r. -- D. B. 30 k. -- Schön 30 k. -- Milz 1 r. -- Sernicka Florentyna 5 r. -- Mitschke 15 k. -- Szabato 15 k. -- Stefanowicz 15 k. -- Przylibski 4 r. -- Tuzyński 10 k. -- Godziński 2 r. -- Trusiewicz Jan 45 k. -- Ziemia Józef 1 r. -- Sławik 1 r. -- Góralewicz Wojciech 2 r. -- Kosturkiewicz Wacław 2 r. -- Pawroznicki 5 r. -- Seeligmann Karol 10 r. -- Kostrzyński Karol Mieczysław 2 r. -- Pieniążek Leon 2 r. -- Patkiewicz Ant. 3 r. -- Kasprzycki 1 r. -- Rogoziński 1 r. 30 k. -- Zbierchowski Felix 2 złr. hol. -- Okuniewski Adolf 1 r. -- Eesedy 1 r. -- Chołynicka z Suchej Woli 30 k. -- Pawliczek Ant. 30. -- Bańkowska 1 r. -- Pikulski 30 k. -- Kuliński Tom. 22 k. -- Soroczyńska 1 r. -- Kubicki Ant. 1 r. -- NN. 30 k. -- Filasiewicz 1 r. -- Jachimowicz Wal. 1 r. -- Tałasiewicz X. 5 r. -- Dąbrowski 1 r. 30 k. -- Lubelski 1 r. -- Gallonowa 30 k. -- Majcher 2 r. -- Szczurka 1 r. -- Bielawski 15 r. -- Kakwe Wal. 1 r. -- Górecka Wikł. 1 r. -- Krzanowski Kar. 2 r. -- Stręlkowska 1 r. -- Cech szewski 15 r. -- Przedmieście Głębockie 1 r. 4 k. -- Przedm. Leżajskie 1 r. 45 k. -- Chołyniecki Dr. med. 6 r. -- NN. 32 k. -- Seeligmann Konst. 18 k. -- Seeligmann Izab. 18 k. -- Czernecka Klara 2 r. -- Czernecka Wojc. 1 r. -- Rohm Wikł. 1 Tek. 2 r. -- Cech kowalski 2 r. -- Białobrzeski St. 15 k. -- Cech krawiecki 2 r. -- Kellermann 10 r. Gallon St. 4 r. -- Krulikiewicz 5 r. -- X. Grochowski 5 r. -- Horodyńska K. 1 1/2 tal. -- Starozakonni 89 r. m. k. (Wykaz imienny w następn. Dołączu.)